

Henryk Justyn W i d u c h OFM. *Konstantynopol stolicą ekumenicznego patriarchatu 325-870*. Katowice 1988. ss. 125 Księgarnia św. Jacka. *Studia z prawa kościelnego*. T. 1.

Księgarnia św. Jacka, ceniona w kraju oficyna wydawnicza, zainicjowała nową serię publikacji pt. *Studia z prawa kościelnego*, poświęconą monografiom kanonistycznym. Jej redaktorami są dwaj znani kanoniści: ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański (ATK) i prof. dr hab. Bronisław Wenanty Zubert OFM (KUL). Już na wstępie należy wyrazić wysokie uznanie zarówno Wydawcy, jak i Redaktorom za powzięty i realizowany zamysł seryjnego wydawania prac z zakresu prawa kościelnego (kanonicznego). Tym bardziej, że dotkliwie odczuwało się dotąd w kraju brak tego rodzaju serii specjalistycznej, Monografie kanonistów ukazywały się

dotychczas niemal wyłącznie w wydawnictwach uczelnianych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Teologii Katolickiej, czy w niektórych wydawnictwach diecezjalnych. Wydawanie seryjne pozycji z prawa kanonicznego zapowiada odtąd stały, być może regularny dopływ nowych monografii na rynek księgarski.

Pierwsza pozycja w nowej serii wydawniczej, oznaczona jako tom 1, to praca Henryka Justyna Widucha OFM, poświęcona ekumenicznemu patriarchatowi konstantynopolikańskiemu w latach 325-370, O. prof. B. W. Zubert wyjaśnia w przedmowie, że choć nie jest to publikacja dotycząca wprost zagadnień współczesnej kanonistyki, związanych z niedawną promulgacją nowego kodeksu prawa kanonicznego, to jednak stanowi prezentację instytucji tkwiącej mocno swymi korzeniami w obecnej rzeczywistości i ukazującej wspólne dziedzictwo chrześcijaństwa. "Bez poznania podobnych historycznych instytucji prawnych, zauważa Zubert, grozi nam zawężenie pola widzenia i partykularyzm obcy współczesnemu człowiekowi" (s. 19).

Praca o. Widucha ma za przedmiot patriarchat ekumeniczny ze stolicą w Konstantynopolu w latach 325-870, stanowiących pewien zamknięty okres historyczny, który istotnie zadecydował o znaczeniu wymienionej stolicy patriarchalnej. Na podstawie szerokiej bazy źródłowej oraz w nawiązaniu do bogatego piśmiennictwa – niemal wyłącznie obcojęzycznego – bezpośrednio lub pośrednio związanego z przedmiotem swoich zainteresowań badawczych Autor ukazał powolny proces łączenia się w organiczną całość różnorodnych elementów dziedzictwa chrześcijańskiego, kulturalnego i politycznego, które doprowadziło do powstania i skutecznego funkcjonowania we wschodnim imperium rzymskim instytucji patriarchy ekumenicznego. Po dzień dzisiejszy patriarcha ekumeniczny Konstantynopola zajmuje naczelną rolę wśród wszystkich patriarchów prawosławnych. Podczas zaś tysiącletniej łączności pomiędzy Wschodem i Zachodem prymat papieski współistniał z szeroką, wewnętrzną autonomią kanoniczną patriarchów: Konstantynopola, Antiochii, Aleksandrii i Jerozolimy. Hierarchowie ci kierowali samodzielnie swoimi Kościołami sprawując w nich taką samą władzę, jaką papież wykonywał jako patriarcha całego Kościoła Zachodniego.

Podjęcie przez o. Widucha problematyki patriarchatu konstantynopolikańskiego nabiera określonego znaczenia gdy chodzi o ekumeniczny punkt widzenia. "Zjednoczenie Kościołów chrześcijańskich, pisze Autor, może się dokonać najlepiej w oparciu o wzajemne uznanie status quo poprzedzającego podział chrześcijan. Wschodni patriarchowie odłączeni (prawosławni) [jest ich 14 – wyjaśnienie moje W. G.], nawiązując łączność ze Stolicą Apostolską, będą mogli być pewni zachowania tych samych praw i przywilejów, jakie mieli ich poprzednicy tempore unionis" (s. 22). Praca Autora stanowi niejako formę odzewu na wspólny apel papieża Pawła VI i patriarchy Konstantynopola Atenagorasa z 1967 r. dotyczący podejmowania badań, które przyczyniałyby się do popierania dialogu i jedności wśród rozdzielonych od blisko tysiąca lat chrześcijan Wschodu i Zachodu.

Badania nad patriarchatem w Konstantynopolu o. Widuch zamknął latami 325-870, a zatem okresem od powstania biskupstwa w Bizancjum do uznania po raz pierwszy przez Rzym (na Soborze Konstantynopolikańskim IV – 869/870) patriarchatu bizantyjskiego pierwszą stolicą chrześcijańskiego Wschodu.

Konstrukcja opracowania zbudowana jest na sześciu rozdziałach. W rozdziale I Autor wskazuje na podstawy historycznoprawne, rolę i znaczenie stolic biskupich imperium wschodniego. Rozdział II jest poświęcony zagadnieniu prymatu honorowego i jurysdykcyjnego biskupstwa konstantynopolikańskiego od I Soboru w Konstantynopolu (381) do Soboru Chalcedońskiego (451). Cenne są uwagi Widucha na temat interpretacji kanonów: 9 i 17 Soboru Chalcedońskiego poświęconych władzy sądowniczej biskupa Konstantynopola. Autor prezentuje tutaj (s. 46-54) rozbieżne na ten temat opinie kanonistów i komentatorów (m.in. takich jak: Hinschius, Hefele, Jugie, Duchense, Turner, Batiffol, Vancourt, Muller, Maximos). Podkreśla, iż podczas gdy I Sobór Konstantynopolikański przyznał biskupowi Konstantynopola prymat honorowy w hierarchii stolic biskupich w imperium wschodnim, to Sobór Chalcedoński nadał mu prymat jurysdykcyjny. W rozdziale III czytelnik zapoznaje się ze statusem patriarchatu ekumenicznego w Konstantynopolu w okresie od cesarza Justyniana (527-565) do IV Soboru Konstantynopolikańskiego (868/870). Autor przekonująco dokumentuje, iż Justynian w swoich *Nowelach* nadał patriarche Konstantynopola tytuł patriarchy ekumenicznego. Sobór zaś Konstantynopolikański IV przyznał mu drugie miejsce wśród patriarchów w Kościele powszechnym (bezpośrednio po patriarche Rzymu).

Przedmiotem rozdziału IV jest zagadnienie wyboru patriarchy ekumenicznego. Autor omawia tutaj kolejno: procedurę wyborczą patriarchy, powiadamianie Stolicy Apostolskiej i pozostałych patriarchów o dokonanych wyborze, przymioty osoby przyjmującej urząd, przymioty ze strony osoby nadającej urząd patriarchy, warunki ze strony samego urzędu. Czytelnik dowiadyuje się, iż stosownie do oficjalnej formuły, patriarcha Konstantynopola zostawał wybierany dekretem synodu elekcyjnego oraz przy poparciu cesarza. Interesujące są wywody Autora na temat zawartości i znaczenia listów, którymi powiadamiano Rzym i

pozostałych patriarchów o dokonany wyborze patriarchy. Korzystnie wypada referowanie różnych opinii autorów podejmujących pytanie, czy odpowiedź papieża (udzielająca tzw: *communio* z Rzymu) na list synodalny miała walor koniecznego zatwierdzenia dokonanej elekcji, czy tylko zawierała przyjęcie do wiadomości wyboru nowego patriarchy. O. Widuch opowiada się w tej kwestii za tezą V. Parlato, w myśl której w Kościele wschodnim pierwszego tysiąclecia elekcja (oraz konsekracja, jeśli elekt nie był już biskupem) wystarczała w zupełności do przekazania patriarche potrzebnej mu władzy do wypełniania urzędu. Stolica Apostolska uznawała w pierwszym tysiącleciu na ogół, iż źródłem praw patriarchalnych i autonomii chrześcijańskiego Wschodu jest dawna tradycja i uchwały pierwszych soborów ekumenicznych. Przekonująca jest polemika Autora z poglądami U. Lattanzi i W. de Vries, wedle których "*communio*" papieża oznaczało zatwierdzanie wyboru patriarchy (Lattanzi) lub stanowiło warunek *sine qua non* dla legalnego wykonywania przez patriarchów wschodnich ich rządów.

Rozdział V został poświęcony kwestii autonomii patriarchy ekumenicznego. Patriarchat został tu ukazany w jego funkcji jurysdykcyjnej w organizmie Kościoła. Autonomia, o której mowa, przejawiała się przede wszystkim w wyborze metropolitów i biskupów, w sprawowaniu władzy w zakresie liturgii i prawodawstwa, w samodzielnym sprawowaniu władzy dyscyplinarnej.

Wreszcie w rozdziale VI Autor zajmuje się synodem "*endimousa*" (tzw. synod stały) w patriarchacie konstantynopolitańskim. Jest to instytucja bardzo charakterystyczna dla Kościoła konstantynopolitańskiego. Po ukazaniu formowania się *endimousa* do pierwszego Soboru w Konstantynopolu oraz jego struktury po odbyciu tego soboru o. Widuch przedstawia strukturę wspomnianej instytucji i rolę patriarchy na tym synodzie

Czytelnik ma zatem możliwość zapoznania się dzięki recenzowanej pracy z całokształtem struktury prawnej ekumenicznego patriarchatu w Konstantynopolu. Pod wpływem lektury książki o. Widucha inaczej zaczyna patrzeć na patriarchaty Wschodu, pełniej może zrozumieć stosunek tych jednostek do Stolicy Apostolskiej i *vice versa*. Gdy panowała jeszcze jedność między Wschodem i Zachodem patriarchowie sprawowali swą władzę samodzielnie i całkowicie, a biskupi Rzymu nie ingerowali w wewnętrzne sprawy patriarchatów wschodnich, wschód sam wybierał swoich patriarchów a zatwierdzanie wyboru przez papieża było zbędne. Patriarchat konstantynopolitański nie znalazł się nigdy w hierarchicznym podporządkowaniu nawet wobec Stolicy Apostolskiej, chyba że chodziło o zażegnanie niebezpieczeństwa dla integralności wiary lub było to niezbędne dla zachowania jedności.

Praca o. Widucha, posuwająca naprzód badania nad patriarchatami wschodnimi uczy, że nauka o prymacie biskupa Rzymu możliwa jest do pogodzenia z zachowaniem dobrze rozumianej autonomii patriarchów z pierwszego tysiąclecia dziejów Kościoła. Obok więc walorów naukowych posiada również niezaprzeczalne wartości w wymiarze ekumenicznym.

*Ks. Wojciech Góralski*